

## DZIECI I RYBY

Małgorzata Sikorska-Miszczuk unaocznia i piętnuje w swoich sztukach te aspekty tradycyjnego modelu rodziny, które uważa za toksyczne i domagające się bezwarunkowego udoskonalenia. W wywiadzie dla miesięcznika „Teatr” z 2022 roku wyraziła przekonanie, że wiele tematów ma dla niej obecnie mniejszą wagę niż „zderzenie światów przemocy i empatii”, do którego dochodzi w rodzinie patriarchalnej: „Rodzina jest często miejscem przemocowym, w którym tylko rodzic określa, co jest dobre, traktując rodzinę jako swoją własność. A z racji, że coś jest moje, że to posiadam, wynika, że robię z tym, co chcę. Nie ma miejsca na podmiotowość innych członków rodziny, tych, którzy są niżej, na przykład dzieci. Z drugiej strony wiemy, że dzieci nie przetrwają bez rodziców i muszą uczyć się wszystkiego od nich – tak funkcjonujemy jako gatunek. Połączenie czegoś, co jest przemocowe, z czymś, co jest kochające i ochronne, jest piekielnie trudne”. Autorka dostrzega takie połączenie na przykład w działaniach uzasadnianych dobrem („robię to dla twojego dobra”), które potrafią prowadzić do przekraczania lub łamania praw członków rodziny. Remedium można upatrywać w empatii, na której powinny się opierać rodzinne relacje. Jako jeden z przejawów inteligencji emocjonalnej, empatia pozwala spojrzeć na rzeczywistość z perspektywy innego człowieka, wczuć się w jego położenie, wyobrazić sobie odmienne sposoby rozumowania. Przechodząc od teorii do praktyki, przyjrzyjmy się różnym obszarom życia wewnątrzrodzinnego przedstawionym w utworach Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk.

W *Motylu*, sztuce napisanej z myślą o dziecięcej publiczności, pojawia się znane powiedzenie „ryby i dzieci głosu nie mają”, choć jednocześnie pisarka nie byłaby sobą, gdyby w tym samym tekście nie umieściła rezolutnego dziecka i mówiącej ryby. Za sprawą pięcioletniej Ruty, obdarzonej ponadnaturalną mocą, jej rodzice i babcia, sterowani za pomocą hipnozy przez niegodziwego Króla Złotoustego, odzyskują jasność spojrzenia. Wedle nauk Złotoustego „nie wolno się poddawać tyranii małych darmozjadów”. Jego zarządzenie, aby dzieci sypiały przy zgaszonym świetle i miały zakaz wołania mamy i taty, jest zemstą za jego własne dziecięce lęki przed ciemnością i postępowanie jego najbliższych (czytaj: „okropnych rodziców”).

Opera familijna *Yemaya – Królowa Mórz*, do której Małgorzata Sikorska-Miszczuk stworzyła libretto, ukazuje relację pomiędzy ojcem i jego sześciolatkiem synem Omarem. Nie brakuje w niej miłości, ale akceptacji i zrozumienia, owszem. Ojciec potępia te cechy chłopca, które uważa za niegodne mężczyzny, takie jak wrażliwość, czy dostrzeganie duchowości materii ożywionej i nieożywionej. Choć postępowanie ojca wynika z racjonalnej motywacji – chce przygotować syna do życia w najbezwzględniejszym ze światów – jego skutki są oplakane. Omar zamyka się w sobie, wołając o akceptację. *Yemaya* stanowi głos poparcia dla znanego postulatu „prawa dziecka do szacunku”. Jego wyrazem jest danie dziecku możliwości wolnego wyboru, a co za tym idzie – stworzenie relacji podmiotowej („ja” – ty”), nazywanej też „relacją spotkania”. Jest ona

zaprzeczeniem relacji przedmiotowej, instrumentalnej („ja” – „to”), a także świadectwem dojrzwania i moralnego rozwoju człowieka.

Zapytana o to, jak powstają jej sztuki dla najmłodszych, dramatopisarka odpowiedziała: „Pisanie dla dzieci jest rodzajem dobrze rozumianej fachowości. Nie powiem, że się jej nauczyłam, piszę przede wszystkim dla dorosłych widzów, ale mam świadomość istnienia tych dwóch celów – tego wyższego, którym jest przekaz, i tego, dotyczącego języka, który wykorzystuje detale z realnego życia dzieci. Chcę mówić o tym, żebyśmy szanowali nawzajem swoją delikatność, żebyśmy byli wrażliwi, chcę opowiadać o sferze duchowej w człowieku, o jego świecie wewnętrznym, o empatii, zrozumieniu, pokojowym współistnieniu, ale robię to poprzez dziecięcą perspektywę”.

Na koniec warto wspomnieć, że wspólnota rodzinna i jej dezintegracja stanowią również tematy sztuk dla dorosłej widowni. W *Walizce* podstawowym problemem jest brak komunikacji – matka nie chce rozmawiać z dorosłym synem o jego zmarłym ojcu („To są moje sprawy”), gdy tymczasem on potrzebuje tej niedostępnej wiedzy, bo czuje się niekompletnym człowiekiem („Mam pół serca, pół płuca, jedno oko”). W *Popieluszcze* ksiądz Jerzy wygłasza swoje „Ostatnie kazanie w Wiśle” do ryb, drzew i wody, rozpoczynając je od apostrofy: „Mamo. Mamo. [...] Czy cię nie rozczarowałem? Czy jesteś ze mnie dumna? [...] Czy zasługuję na wszystko, co mi dałaś?”. Odnajdujemy tutaj figurę przywiązania – matka jest synonimem bliskości, poświęcenia i siły. Inny punkt widzenia prezentuje sztuka *Kobro/Strzebiński. Opowieść fantastyczna*. Rewidując skomplikowane relacje małżeńskie Katarzyny Kobro i Władysława Strzebińskiego, oraz uwzględniając wspomnienia ich córki Niki (zebrane w książce *Sztuka, miłość i nienawiść*), Małgorzata Sikorska-Miszcuk inspiruje odbiorcę do zadawania pytań na przecięciu płaszczyzn życia i twórczości: w jakim stopniu życie rodzinne artysty, zwłaszcza kontrowersyjnego, jest soczewką, przez którą odczytuje się jego sztukę? Czy takie odczytanie jest uprawnione?

Kamila Łapicka

Źródła:

Kamila Paprocka-Jasińska, *Konkret wpleciony w szalejącą wyobraźnię*, rozmowa z Małgorzatą Sikorską-Miszcuk, „Teatr” nr 9/2022.

Magda Piekarska, *Dorośli, ogarnijcie się! Apel Małgorzaty Sikorskiej-Miszcuk do rodziców*, „Gazeta Wyborcza - Wrocław online”, 01.06.2019, <https://scenografiapolska.pl/artykuly/276157/dorosli-ogarnijcie-sie-apel-malgorzaty-sikorskiej-miszcuk-do-rodzicow>, dostęp: 24.06.2022.

Małgorzata Sikorska-Miszcuk, *Motyl*, elektroniczna wersja sztuki otrzymanej przez autorkę w czasie pracy w komisji artystycznej 26. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Małgorzata Sikorska-Miszcuk, *Walizka*, [w:] tejsze, *Siedem nieprzyjemnych sztuk teatralnych, w tym trzy o Żydach*, Kraków 2019.

Wanda Zagórska, *Troska o relację podmiotową miarą dojrzwania w człowieczeństwie. W kręgu myśli Gabriela Marcela i ks. Tadeusza Dajczera*, „Studia Włocławskie” tom 23(2021), s. 236–249.